



GROŹNE ZMIANY DLA SAMORZĄDÓW

Projekt ustawy
o jawności życia
publicznego

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 5 Prezes ZMP, Zygmunt Frankiewicz zwrócił się do Premiera, Mateusza Morawieckiego z prośbą o przeanalizowanie sytuacji związanej z finansowaniem oświaty samorządowej, w perspektywie wyzwań inwestycyjnych, związanych z wdrażaniem przez samorządy ważnych zadań wynikających ze Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

str. 8 W ramach projektu "Wsparcie kadry jednostek samorządu terytorialnego w zarządzaniu oświatą ukierunkowanym na rozwój szkół i kompetencji uczniów", przeprowadzony został „Turniej dobrych praktyk” pokazujących wzorcowe rozwiązania zarządcze w obszarze usług edukacyjnych. Prezentujemy kolejną część opisów najciekawszych rozwiązań zarządczych. Tym razem cztery opisy dobrych praktyk w gminach wiejskich.

KRONIKA KRAJOWA

str. 7 Prezydent Andrzej Duda podpisał 16 stycznia 2018 r. ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Kilka kwestii budzi wątpliwości samorządowców.

KRONIKA ZAGRANICZNA

str. 12 Blisko 170 uczestników z Ukrainy, Polski i Norwegii wzięło udział w konferencji, podsumowującej projekt „Polsko-norweska pomoc dla podniesienia efektywności energetycznej na Ukrainie”, która odbyła się 25 i 26 stycznia w Kijowie. Jej celem było podsumowanie i upowszechnianie dotychczasowych rezultatów projektu oraz wypracowanie rekomendacji.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 10 By przyciągnąć nowe firmy, zmieniamy miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Dzięki temu już sprzedaliśmy teren za 3 mln zł, gdzie powstanie fabryka mebli na 300 miejsc pracy. Do właścicieli prywatnych też zgłaszają się kupcy, którzy chcą na ich terenie budować zakłady - mówi Rafał Przybył, burmistrz Wieruszowa. W tym roku miasto obchodzi jubileusz 650-lecia lokacji.

Na okładce: Kościół oo. Paulinów, najbardziej charakterystyczny zabytek Wieruszowa.
Fot. Archiwum UM

Zarząd ZMP w Wałbrzychu

Groźne zmiany dla samorządów

Członkowie Zarządu ZMP na posiedzeniu w Wałbrzychu 26 stycznia 2018 r. negatywnie zaopiniowali nową wersję rządowego projektu ustawy o jawności życia publicznego.

Już raz zrobili to w stosunku do poprzedniej propozycji regulacji w grudniu ub. r. W przyjętym wówczas stanowisku opowiedziano się za przejrzystością działania administracji publicznej, ale podkreślano, że nie może się to wiązać z destabilizacją jej funkcjonowania, łamaniem konstytucyjnie gwarantowanych praw oraz znaczącym wzrostem wydatków publicznych. Samorządowcy z miast zaapelowali wtedy o dokonanie w tym projekcie daleko idących zmian, aby wprowadzane mechanizmy dotyczące transparentności życia publicznego, wzmacniały, a nie osłabiały, sprawność działania polskiego państwa.

Zastrzeżenia wobec projektu

Mimo że Związek uczestniczył w procesie konsultacji i udało się wnieść pewne zmiany do projektu, w trakcie spotkania styczniowego członkowie Zarządu zgłosili szereg poważnych zastrzeżeń do tej regulacji. – *Uważamy, że jawność jest jak najbardziej potrzebna. Ona już zresztą funkcjonuje na szeroką skalę - praktycznie nie ma trudności w dostępie do informacji publicznej w samorządzie terytorialnym* – mówił Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP. – *Proponowane w tej chwili zmiany są nadal groźne. Przykłady można mnożyć, ale takim bardzo drastycznym jest wprowadzenie sankcji dla kierownika jednostki za błędy podwładnych dotyczące np. niefunkcjonowania systemu antykorupcyjnego czy prowadzenia i aktualizacji rejestru umów, których przełożony - szczególnie w dużym mieście - nie będzie w stanie wyłapać.*

Sankcje są tak zbudowane, że jeżeli zostanie postawiony zarzut jednemu z setek urzędników samorządowych w mieście, to szef jednostki może za to odpowiadać karnie (do 3 lat więzienia) oraz może na niego być nałożona grzywna. Czyli nie jest wymagane użycie prawomocnego wyroku – wy-

starczy postawić zarzut i za tym idą sankcje wobec osoby, która być może niczemu nie zawiniła. Zdolność karnia jest przypisana urzędnikowi CBA, bez prawa do odwołania się, chociaż w cywilizowanym kraju powinna istnieć zawsze możliwość obrony.

Nowe zapisy projektu naruszają konstytucyjną zasadę domniemania niewinności. Przedsiębiorca czy kierownik jednostki sektora finansów publicznych będzie narażony na istotne konsekwencje niezależnie od faktycznego rozstrzygnięcia sprawy wobec pracownika przez sąd. To - zdaniem przedstawicieli ZMP - niewłaściwe zapisy, których nie można zaakceptować.

Bez szerokich konsultacji, ale pospiesznie

Samorządowcy z miast podkreślali też, że obecna wersja projektu pogłębia nierówność w traktowaniu spółek państwowych i samorządowych (zwolnienie z obowiązku udostępniania informacji zawartych w rejestrach umów w BIP lub na stronach internetowych nie dotyczy spółek zobowiązanych JST, ale tylko przedsiębiorstw państwowych, banku państwowego oraz spółek zobowiązanych Skarbu Państwa), ogranicza możliwość wykonywania dodatkowych, odpłatnych zajęć przez osoby pełniące funkcje publiczne (utrudni to obsadzenie stanowisk wymagających specjalistycznych kwalifikacji, w szczególności z branży budowlanej i informatycznej, a także geodetów, finansistów, lekarzy weterynarii, orzeczników), pomija koszty wdrożenia przepisów (np. dla Gliwic liczba osób składających oświadczenia majątkowe wzrośnie z ok. 420 do ponad 1100). Zastrzeżenia budzi też powołanie sygnalistów. Jawność nie musi być związana z donosicielstwem – argumentowano.

Członkowie Zarządu Związku zwracali również uwagę na nieuzasadniony racjonalnymi względami, istotnie wpływający na kosztowność realizacji przepisów i reorganizację pracy, pośpiech we wdrażaniu przepisów dotyczących jawności życia publicznego. Obecne brzmienie projektu powoduje,

że wszystkie osoby pełniące funkcje organów wykonawczych JST zostaną zmuszone do rezygnacji niezwłocznie, tj. do 28 lutego br., z reprezentowania interesów właścicielskich JST w spółkach zobowiązanych. Trudno znaleźć sensowne uzasadnienie tej zmiany, biorąc pod uwagę upływ kadencji w bieżącym roku. Mówiono o tym, że w dotychczasowych konsultacjach nie uczestniczyli w ogóle reprezentanci innych środowisk, których ta ustawa w dużym stopniu dotyczy, a mianowicie przedsiębiorców i spółdzielni.

Dodatkowe obciążenia dla miast

Reprezentanci miast członkowskich ZMP negatywnie zaopiniowali projekt rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie określenia taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Zgodnie z przyjętą ustawą Prawo wodne taryfy ustala się na okres 3 lat. Zdaniem samorządowców, rozporządzenie powinno przewidywać pozostawienie stawek taryfowych na ustalonym poziomie w tym czasie, jednak z możliwością korygowania ich wysokości w sytuacji, gdy następuje wzrost kosztów, który nie wynika ani z woli gminy, ani przedsiębiorstwa dostarczającego wodę czy odprowadzającego ścieki. Zastrzeżenia dotyczą także braku możliwości uwzględniania w kalkulacji taryfy amortyzacji. To pomysł z natury antygospodarczy. Koszty eksploatacji i utrzymania powinny bowiem ujmować pełną amortyzację, co wynika z jednej z głównych zasad wspólnej polityki dotyczącej środowiska naturalnego (koszty ponosi zanieczyszczający). W przeciwnym razie nastąpi przeniesienie kosztów, które normalnie finansuje się z amortyzacji, na budżety gmin. Oba te działania spowodują kolejne zmniejszenie możliwości inwestycyjnych JST, co jest bardzo niepożądane, zwłaszcza w świetle oczekiwań rządu w stosunku do samorządów, jeśli chodzi o ich udział w realizacji Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Pozytywnie z uwagami

Członkowie Zarządu ZMP pozytywnie zaopiniowali projekt ustawy MliB o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Chodzi o doprecyzowanie przepisów umożliwiających każdemu poprzedniemu właścicielowi bądź jego spadkobiercy przyznanie uprawnienia

żądania zwrotu udziału w wywłaszczonych nieruchomości. W tej sprawie występował w 2015 roku sam Związek. Zgłoszono m.in. uwagi, aby pozostawić krótszy termin złożenia wniosku o zwrot (6 miesięcy lub 1 rok, a nie dwa lata) oraz doprecyzować czas nabycia nieruchomości, od którego liczyłby się 20-letni okres (np. data zawarcia umowy zbycia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, wpis Skarbu Państwa do księgi wieczystej itp.). Pozytywnie, choć z uwagami, zaopiniowano też projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz ustawy o zmianie ustawy

go że wprowadzenie zawartych w nim rozwiązań pozbawi dzieci i młodzieży możliwości rozwojowych oraz skutkować będzie dodatkowym obciążeniem budżetów JST. To efekt rezygnacji w rozporządzeniach z zapisów wskazujących, z jakich środków pozabudżetowych może być finansowana działalność szkoły w zakresie krajoznawstwa i turystyki. Rozwiązanie to eliminuje z możliwości dofinansowanie wycieczek szkolnych między innymi przez przedsiębiorców, rodziców czy też organizacje obywatelskie. ZMP zwraca się też o korektę treści oceny skutków regulacji i zmiany błędnego stwierdzenia, że wej-



Tomasz Andrukiewicz, prezydent Elku mówił o tym, że jest mało wiedzy na temat konsekwencji projektu ustawy o jawności życia publicznego, które grożą nie tylko samorządowcom.

Fot. J. Proniewicz

o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Zastrzeżenia dotyczyły np. projektowanego art. 45, który ogranicza zdolność strony postępowania podczas rozprawy przed WSA (brak możliwości wnoszenia pism procesowych podczas rozprawy). Liczne uwagi ponadto zgłosiły miasta do projektów rozporządzeń w sprawie finansowego wsparcia na tworzenie lokali mieszkalnych na wynajem, mieszkań chronionych, noclegowni, schronisk dla bezdomnych, ogrzewalni i tymczasowych pomieszczeń (MliB) oraz minimalnych standardów noclegowni, schronisk dla osób bezdomnych, schronisk dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi i ogrzewalni (MRPIPS).

Bez wsparcia wycieczek szkolnych

Zarząd Związku negatywnie zaopiniował projekty rozporządzeń Ministra Edukacji Narodowej określających warunki i sposoby organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki, dlate-

ście w życie projektowanych aktów nie spowoduje skutków finansowych dla JST. To kolejny dowód na to, że planując w przyszłości zmiany w systemie finansowania zadań oświatowych, konieczne będzie doprecyzowanie standardów usług oświatowych oraz uwzględnienie wszystkich składników kosztów ich świadczenia.

Trudności wyborcze już na starcie

Prezydenci i burmistrzowie miast związkowych zasiadający w Zarządzie rozmawiali w Wałbrzychu o nowym Kodeksie wyborczym i podnosili kwestie związane z trudnościami organizacyjno-technicznymi, jakich się spodziewają po wejściu w życie tych przepisów. Według nich, istnieje duże zagrożenie, że nie uda się sprawnie przeprowadzić najbliższych wyborów samorządowych. W związku z tymi problemami ZMP planuje zorganizowanie roboczego spotkania dla osób zainteresowanych tą tematyką.

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Nowe otwarcie

Od nowego roku zmienili się obaj współprzewodniczący Komisji Wspólnej – po stronie rządowej przewodniczy Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji, a po stronie samorządowej – Wojciech Długoborski, wiceburmistrz Chojny, który zgodnie z ustaleniami samorządowców przez najbliższe 8 miesięcy będzie współprzewodniczył obradom z ramienia Unii Miasteczek Polskich.

Bardzo się ucieszyłem, że moim partnerem i współgospodarzem tego spotkania jest samorządowiec z mojego ukochanego Pomorza Zachodniego, co więcej – z ziemi chojeńskiej, bo nigdzie nie ma tak dorodnych szczupaków jak w jeziorach Pojezierza Myśliborskiego – powiedział rozpoczynając spotkanie 31 stycznia br. minister Brudziński. I dodał, że niezależnie od różnic, jakie są między partnerami rządowymi i samorządowymi, łączy ich poczucie odpowiedzialności i chęć rozwoju ojczyzny. *- Chciałbym życzyć Państwu i sobie, aby te nasze comiesięczne spotkania przynosiły dobre efekty i żebyście mieli przekonanie, że rząd premiera Morawieckiego jest ustawiony przodem do samorządów. Widzimy w Was partnerów, a nie żadnych konkurentów. Wola współpracy jest absolutnie szczerą. Życie pokaże, czy będziemy mogli powiedzieć, że dobrze wykonaliśmy naszą pracę – mówił nowy współprzewodniczący ze strony rządowej.*

Operacyjny kontakt z rządem

Przedstawił także pełnomocnika ds. samorządowych, Pawła Szefernakera, powołanego na to stanowisko decyzją premiera Mateusza Morawieckiego. Szefernaker jest sekretarzem stanu w MSWiA, jego rolą będzie „bezpośredni, operacyjny kontakt” z samorządowcami, a także bieżące prowadzenie spotkań i rozmów z nimi. Będzie współprzewodniczył aż trzem zespołom roboczym KWRiST: ds. Ustrojowych, ds. Administracji Publicznej i Bezpieczeństwa Obywateli oraz ds. Funkcjonalnych Obszarów Miejskich i Metropolitalnych. Szefernaker zapewnił, że sprawy samorządowe są mu bliskie, a jego zadaniem jest „ponadresortowa” odpowiedzialność za koordynację relacji rządu z samorządem. Minister ma świadomość wielkiego wyzwania, bo w wielu kwestiach obie strony będą się różnić.

- Chciałbym Państwu zagwarantować swoją dyspozycyjność i dialog, na który – pomimo różnic – jako pełnomocnik rządu będę stawał – powiedział minister. Dodał też, że od dwóch tygodni we współpracy z ministrem Wojciechem Janczykiem z Ministerstwa Finansów pracuje nad systemowym rozwiązaniem problemów nadmiernego zadłużania gmin, których przykładem jest casus gminy Ostrowice (najbardziej zadłużona gmina, w której wprowadzono zarząd komisaryczny i podjęto próbę jej zniesienia i przyłączenia do sąsiedniego Drawska Pomorskiego).

Jawność życia publicznego nadal nie do zaakceptowania

W części roboczej Komisja omawiała m.in. czwartą wersję projektu ustawy o jawności życia publicznego. Prezes ZMP, Zygmunt Frankiewicz docenił uwzględnienie części uwag samorządowych. Wymienił jednak zagrożenia, jakie nadal niesie pro-

odpowiedzialność poniesie szef JST, choć dane wprowadzać będą referenci. Prezydent Frankiewicz zwrócił uwagę również na nierówne traktowanie podmiotów: inaczej są traktowane spółki z udziałem Skarbu Państwa, a inaczej – komunalne. Apelował też o wprowadzenie vacatio legis, np. w przypadku wprowadzenia zakazu zasiadania szefów JST (i ich zastępców) w radach nadzorczych.

- Chcę podkreślić, że nie bronimy się przed jawnością życia publicznego, tylko przed sposobem jej zapewnienia (...). Nie chodzi o to, by blokować te zmiany, tylko żeby one były jak najbardziej racjonalne – zakończył swoje wystąpienie prezydent Frankiewicz.

Ustalono, że – ponieważ projekt został zdjęty z Komitetu Stałego Rady Ministrów i nie ma jeszcze ostatecznego tekstu ustawy – samorządowcy mogą jeszcze zgłaszać uwagi, część z nich na pewno zostanie uwzględniona. Projekt po zaopiniowaniu



Minister Joachim Brudziński i Wojciech Długoborski poprowadzili styczniowe spotkanie Komisji Wspólnej.

Fot. H. Hendrysiak

jekt, związane z odpowiedzialnością karną kierowników JST za błędy pracowników, naruszeniem zasady domniemania niewinności (odpowiedzialność już po postawieniu zarzutów, a nie po skazaniu przez sąd) czy ograniczenia możliwości wykonywania dodatkowej, odpłatnej pracy przez osoby pełniące funkcje publiczne (w gminie to specjaliści, którzy muszą mieć praktykę, by uzyskać lub utrzymać uprawnienia), co spowoduje utrudnienie pozyskania specjalistów w administracji.

Liczyć koszty

Mówił też o wzroście obowiązków i kosztów związanych np. z analizą oświadczeń majątkowych (będzie około 200 tysięcy osób zobowiązanych do składania oświadczeń), rejestrem umów, np. w Gliwicach do tej pory upubliczniano około 1100 umów rocznie, po wejściu w życie ustawy będzie ich już około 3500. Dodatkowo tak duży rejestr będzie zawierał błędy, za które

przez zespoły robocze zostanie ponownie przedstawiony Komisji Wspólnej. Z kolei w przypadku tzw. ustawy reprzytaczycyjnej, której nowa wersja pojawiła się kilka dni temu zdecydowano, że opinię wiążącą wyda Zespół ds. Systemu Finansów Publicznych, który zostanie pilnie zwołany. W ramach spraw różnych wiceminister cyfryzacji, Karol Okoński przedstawił wstępną koncepcję Kodeksu cyfrowego (**w załączeniu**), czyli „programowej legislacji dla obszaru informatyzacji w Polsce”, która miałaby zastosowanie do wszystkich podmiotów administracji publicznej, ale także sądów oraz podmiotów prywatnych, które wykonują zadania ze środków publicznych. Kolejna Komisja Wspólna odbędzie się już 21 lutego br., ze względu na zaplanowane w kolejnym tygodniu prace sejmowe, które uniemożliwiłyby ministrom wzięcie udziału w spotkaniu.

hh

O wprowadzaniu reformy edukacji

Związek apeluje o rzetelne analizy

Prezes ZMP, Zygmunt Frankiewicz zwrócił się do Premiera, Mateusza Morawieckiego z prośbą o przeanalizowanie sytuacji związanej z finansowaniem oświaty samorządowej, w perspektywie wyzwań inwestycyjnych, związanych z wdrażaniem przez samorządy ważnych zadań wynikających ze Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

List do Prezesa Rady Ministrów związany jest z kontrowersyjną **Informacją** na temat wdrażania reformy edukacji, która została przedstawiona przez MEN w Sejmie, 10 stycznia br., podczas wspólnego posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Generalnie, w opinii resortu, wszystko się udało, nawet lepiej niż resort planował.

Już dyskusja podczas posiedzenia Komisji była burzliwa i koncentrowała się na trzech kwestiach: dywagacjach na temat skali zatrudniania nauczycieli (z materiału MEN wynikało, że ich przybyło, a nie ubyło i to aż o 17,8 tysięcy nowych etatów!), negatywnych konsekwencjach wprowadzenia nowej podstawy programowej dla klas I, IV, a przede wszystkim VII, oraz finansowania zmian. Marek Wójcik, przedstawiciel ZMP obecny na tym posiedzeniu, wyraził wtedy sprzeciw wobec stwierdzenia, że MEN zagwarantował JST środki na reformę. Podjął również temat dostarczania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w ramach tzw. godzin karcianych, które zostały zlikwidowane. *- To właśnie głównie podczas nich, do września 2016 roku, nauczyciele prowadzili zajęcia wyrównawcze dla słabszych uczniów i kółka zainteresowań dla tych bardziej zdolnych. To kolejny element, na który JST nie dostały ani złotówki – mówił pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacyjnych. Zwrócił ponadto uwagę na wzrost kosztów funkcjonowania szkół przez podwyżki cen wydatków bieżących, czego nikt nie uwzględnił. Prezes Związku w liście do Premiera przypomniał, że ZMP silnie poparło Strategię, angażując się bezpośrednio w promocję w miastach tych jej części, które dotyczą nowego podejścia do rozwoju lokalnego i regionalnego, opartego na uruchamianiu własnych potencjałów.*

Skuteczne wdrożenie tak rozumianego zrównoważonego rozwoju Polski zależy jednak od realizacji dwóch ważnych elementów Strategii, a mianowicie - rozwoju kompetencji kadr zarządzających rozwojem lokalnym i regionalnym oraz stabilizacji i wzmocnienia finansów gmin, powiatów i województw. W opinii Związku, jednym z kluczowych warunków tego drugiego czynnika, który powinien być respektowany także przez inne resorty, jest nieprzerwanie na samorządy nowych kosztów zadań bieżących, ponieważ każde takie działanie oznacza wprost zmniejszenie puli środków możliwych do przeznaczenia na inwestycje. Nie ma wątpliwości, że najważniejszym z tego punktu widzenia zadaniem własnym samorządów, którego warunki realizacji ulegają systematycznemu pogorszeniu, jest właśnie oświata. Obecnie resort edukacji narodowej prowadzi prace nad nowym systemem finansowania oświaty, których efekty będą miały istotny wpływ na całość finansów samorządowych. W tym kontekście Zarząd Związku wyraża zaniepokojenie stanowiskiem MEN, dotyczącym skutków wdrażania zmian w systemie edukacji, zawartym we wspomnianej powyżej informacji. Stanowisko to jest dalekie od realiów obserwowanych w miastach i gminach, a ponieważ będzie miało wpływ na prace nad systemem finansowania oświaty, budzi obawy samorządowców, że nie tylko nie wzmocni, ale jeszcze bardziej osłabi potencjał rozwojowy JST.

Związek stwierdza stanowczo, że Informacja MEN zawiera nieprawdziwe stwierdzenia, dotyczące zarówno procesu dydaktycznego, jak i skutków ekonomicznych wprowadzanych zmian dla jednostek samorządu terytorialnego. Fakty są bowiem takie, że przygotowana i wdrażana w pospiechu „reforma systemu edukacji” skutkuje - jak dotąd - ogromnymi problemami dla dzieci, rodziców i nauczycieli oraz wiąże się z dodatkowym obciążeniem finansowym dla jednostek samorządu terytorialnego, które ją wdrażają.

Prezes ZMP podkreśla, że nie jest prawdą zdanie zawarte w Informacji: „Ministerstwo Edukacji Narodowej zapewniło adekwatne finansowanie reformy edukacji tak, aby wesprzeć samorządy w niezbędnych projektach mających na celu poprawę jakości kształcenia i dostosowania pol-

skiej szkoły do zmieniającej się rzeczywistości”. Resort wskazuje jedynie kwotę 53 mln zł z rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej, jako środki przeznaczone na wdrożenie zmian w systemie edukacji. To są środki należne samorządom na normalne zadania oświatowe, gdyż rezerwa subwencji, mająca charakter solidarnościowy, jest tworzona z subwencji, a nie z dodatkowych środków z budżetu państwa. Rzeczywiste koszty ponoszone przez samorządy, związane z wdrażaniem zmian w systemie edukacji, są wielokrotnie wyższe i w przeważającym stopniu nierekompensowane. Na przykład Poznań wystąpił o 17 mln 444 tys. zł, a otrzymał 772 tys. zł. Nie nastąpiło również zwiększenie subwencji oświatowej na nowe oddziały, mimo że - jak wynika z Systemu Informacji Oświatowej - JST były zmuszone w roku szkolnym 2017/18 do uruchomienia dodatkowych 4,7 tys. nowych oddziałów klasowych. Nie zrekompensowano też samorządom zmian w Karcie Nauczyciela, co między innymi spowodowało konieczność wydatkowania przez gminy, powiaty i województwa dodatkowych środków na pomoc psychologiczno-pedagogiczną dla dzieci i młodzieży.

Zbyt niskie transfery środków z budżetu państwa na edukację gminy i miasta uzupełniają z własnych środków, wydając na zadania oświatowe o blisko 1/3 więcej niż otrzymują w postaci części oświatowej subwencji ogólnej.

Tylko dzięki tym środkom większość gmin gwarantuje odpowiednią jakość i dostępność usług edukacyjnych o standardzie adekwatnym do wymogów cywilizacyjnych XXI wieku. Jednak możliwości samorządów lokalnych w tym zakresie gwałtownie się kurczą, przy wciąż rosnących potrzebach rozwojowych.

Nie godzimy się na dalsze przetrzymywanie na samorządy kosztów funkcjonowania systemu edukacji. Uważamy, że Minister Edukacji Narodowej powinien działać na rzecz wzrostu nakładów na edukację w budżecie państwa, do poziomu uwzględniającego faktyczne koszty świadczenia tych usług oświatowych, które są objęte finansowaniem z subwencji - można przeczytać w stanowisku.

(JP)

Środki na infrastrukturę sportową

Szanse i zagrożenia

Ministerstwo Sportu i Turystyki 10 stycznia br. podczas posiedzenia sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki zaprezentowało „Informację na temat planów inwestycyjnych na lata 2018-2019”.

Zaplanowana na 2018 rok kwota środków finansowych z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (FRKF) na realizację zadań związanych z przebudową, remontami i dofinansowaniem inwestycji obiektów sportowych, wynosi 516,1 mln zł, tj. o 52,8 mln zł więcej niż w 2017 roku (w stosunku do planu po zmianach, który wyniósł 463,3 mln zł). Jak co roku zdecydowana część budżetu zostanie przeznaczona na realizację zadań

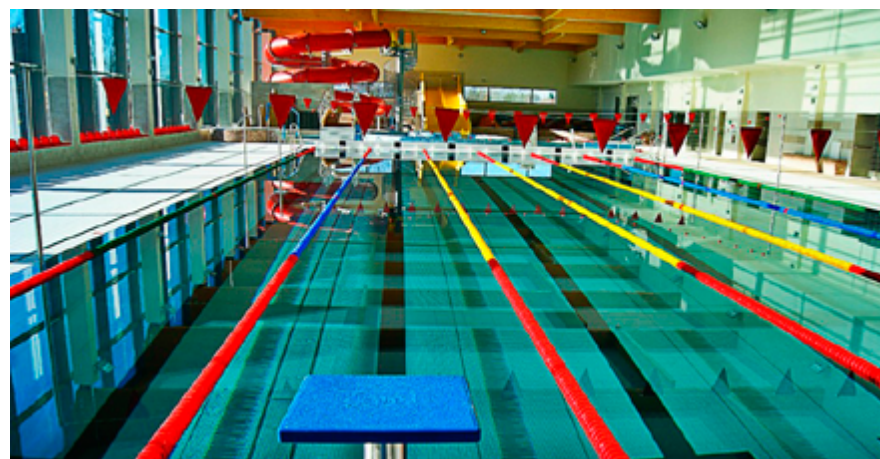
Programu rozwoju infrastruktury lekkoatletycznej – 53, Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu – 68, Pilotażowego Programu Modernizacji Infrastruktury Sportowej – Mały Klub – 55, Programu rozwoju ponadlokalnej infrastruktury sportowej – pilotaż – 71. W „Informacji na temat planów inwestycyjnych na lata 2018-2019”, ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji strategicznych dla polskiego sportu oraz realizacji programów rozbudowy i modernizacji bazy sportowej” przewiduje się w 2018 roku realizację kilku programów inwestycyjnych. Jest wśród nich **Program rozwoju infrastruktury lekkoatletycznej**, w którym przewidziano, w tym na inwestycje kontynuowane, 32,9 mln zł. **Nabór wniosków będzie trwał od 2 do 30 kwietnia br.** Celem tego programu jest poprawa stanu infrastruktury lekkoatletycznej. Dofinansowanie (do 50% wydatków kwalifikowanych) będzie przeznaczone na obiekty potrzebne do treningu oraz do realizacji zadań wychowania fizycznego. Zamierzeniem resortu jest to, aby na terenie każdej gminy funkcjonował przynajmniej jeden obiekt lekkoatletyczny,

wym. Wysokość dofinansowania to: 50% wydatków kwalifikowanych, nie więcej niż 50 tys. zł, lub do 70% wydatków kwalifikowanych zadania, nie więcej niż 70 tys. zł w przypadku realizacji zadania inwestycyjnego w gminach o wskaźniku G nieprzekraczającym 40% wskaźnika Gg.

Na realizację programu **Sportowa POLSKA – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej** zaplanowano 21 mln zł. **Nabór do tego programu będzie trwał od 1 do 31 marca br.** Program Sportowa POLSKA ma zastąpić cztery odrębne programy realizowane w 2017 roku (Program modernizacji infrastruktury sportowej, Program rozwoju szkolnej infrastruktury sportowej, Pilotażowy Program Modernizacji Infrastruktury Sportowej – Mały Klub, Program rozwoju ponadlokalnej infrastruktury sportowej – pilotaż), zapewniając jednocześnie ciągłość wnioskowania o dofinansowanie realizacji wszystkich rodzajów obiektów, które przewidywały wcześniej ww. programy. Celem Sportowej POLSKA jest wsparcie rozwoju, poprzez modernizację, przebudowę oraz budowę, wielu rodzajów infrastruktury sportowej: służącej klubom sportowym, obiektów przyszkolnych oraz ogólnodostępnych, realizowanych na potrzeby społeczności lokalnych oraz o charakterze ponadlokalnym.

Po zapoznaniu się z materiałem w trakcie posiedzenia sejmowej komisji, przedstawiciel Związku Miast Polskich, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacyjnych, **Marek Wójcik** zgłosił zastrzeżenia co do kryterium określającego skalę dofinansowania wniosków na realizację lokalnej infrastruktury sportowej w miastach. Chodzi o oparcie wysokości dofinansowania o wskaźnik G, który określa dochody podatkowe na 1 mieszkańca gminy. Jeżeli jest on niski, to można będzie dostać nawet 70% dofinansowania, jak średni – 50%, a jak wysoki – 33%.

ZMP popiera wspieranie najuboższych samorządów, jednak – w opinii M. Wójcika – powinno to mieć swoje granice. Wskaźnik G nie uwzględnia bowiem wpłat tzw. janosikowego. Zdarza się paradoksalnie, wcale nie tak rzadko, że po dodaniu subwencji wyrównawczej ten biedniejszy samorząd staje się bogatszy od tego, który wpłacał „janosikowe”. Dlatego reprezentant ZMP domagał się bardziej sprawiedliwej zasady i zwiększenia nakładów na infrastrukturę sportową. Pozostaje jeszcze problem skali wsparcia. Pula pieniędzy w programie Sportowa POLSKA w 2018 roku to tylko 21 mln zł, które mają być przeznaczone na nowe inwestycje. *- To nie jest dużo, szczególnie że zainteresowanie tymi środkami było spore. W 2017 roku JST zgłosiły ponad 1000 wniosków i jedynie co druga inwestycja otrzymała dofinansowanie – mówi M. Wójcik.* **(JP)**



Budowa krytej pływalni w Białogardzie, która została oddana do użytku w styczniu 2017 roku, ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Fot. Archiwum UM w Białogardzie

kontynuowanych, których umowy dotacyjne były podpisane w 2017 roku i w latach poprzednich. Jak podaje MSiT, coraz więcej zadań inwestycyjnych zaczyna być finansowanych ze środków FRKF w roku następującym po roku złożenia i pozytywnego rozpatrzenia wniosku.

Aby zobrazować skalę realizowanych corocznie zadań inwestycyjnych w ramach środków Funduszu Ministerstwo podaje, że w 2017 roku złożono 1027 wniosków na łączną kwotę dofinansowania na ponad 1060 mln zł. Wsparciem finansowym w ubiegłym roku objęto w ramach poszczególnych programów 533 inwestycje. I tak w szczególności z: Programu modernizacji infrastruktury sportowej – 103, Programu rozwoju szkolnej infrastruktury sportowej – 183,

a w powiecie – jeden certyfikowany. Przy ocenie poszczególnych inwestycji będą brane pod uwagę względy lokalizacyjne oraz ocena sportowa, techniczno-funkcyjna i ekonomiczna (wskaźnik G).

W ramach **Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu**, którego środki, w tym na inwestycje kontynuowane, zaplanowano w wysokości 137 mln zł na rozwój obiektów do realizacji programu centralnego szkolenia sportowego.

Z kolei z **Programu rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym – Otwarte Strefy Aktywności (OSA)**, w którym przewidziano środki w wysokości 50 mln zł, będą realizowane siłownie plenerowe, strefy relaksu i place zabaw o charakterze sprawności-

Prezydent "popiera i akceptuje"

Nowy Kodeks Wyborczy

Prezydent Andrzej Duda podpisał 16 stycznia 2018 r. ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha podkreślił na briefingu prasowym, że nowelizacja zawiera wiele rozwiązań, które Prezydent popiera i akceptuje. Jak wyjaśnił, chodzi m.in. o wprowadzenie do Kodeksu wyborczego „mechanizmów prospołecznych, proobywatelskich, które zwiększają transparentność, jeżeli chodzi o działanie jednostek organów samorządu terytorialnego, które wzmacniają rolę opozycji, jeżeli chodzi o komisję rewizyjną, które przyznają większe uprawnienia pośrednio także obywatelom poprzez zwiększenie prawa do kontroli, jeżeli o funkcjonowanie samorządu”.

Zdaniem Pawła Muchy, w Kodeksie wyborczym dokonano też innych akceptowanych przez Prezydenta zmian, które „przyczyniają się do większego monitoringu, większej transparentności procesu wyborczego”.

Wcześniej, 11 stycznia br., Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy. Przypomnijmy: Związek Miast Polskich uczestniczył w opiniowaniu poselskiego projektu tej ustawy, a także przyczynił się do zorganizowania na Uniwersytecie Warszawskim obywatelskiego wystąpienia publicznego. Wzięło w nim udział wielu przedstawicieli różnych środowisk oraz przedstawicieli wnioskodawców, poseł Marcin Horała. Reprezentanci Związku uczestniczyli też w pracach komisji parlamentarnych. Część uwag, zawartych w stanowisku Związku Miast Polskich, uwzględniono w trakcie prac w Sejmie.

Stanowczo odrzucamy dwie zasadnicze zmiany w przepisach wyborczych, to znaczy: całkowitą likwidację jednomandatowych okręgów wyborczych, nawet w małych gminach; doprowadzi to do upartyjnienia lokalnego życia publicznego, które od roku 1989 opiera się głównie na autentycznej aktywności lokalnej (komitety obywatelskie, stowarzyszenia, inne środowiska lokalne), a także zakłóci proporcjonalność reprezentacji poszczególnych części gminy w organie przedstawiciel-

skim; oraz umożliwienie kandydowania do rady gminy osobom niezamieszkałym na jej terenie; zniszczy to podmiotowość społeczności lokalnej, zwłaszcza przy powszechnym wprowadzeniu ordynacji proporcjonalnej; w skrajnym przypadku lista zgłaszana przez komitet wyborczy może w całości składać się z osób spoza gminy. Obie te zmiany oznaczają w istocie zmniejszenie wpływu obywateli na funkcjonowanie rady gminy - czytamy w stanowisku Związku.

Sejm uwzględnił głos miast zarówno jeśli chodzi o okręgi jednomandatowe - w gminach do 20 tys. mieszkańców, jak i o sprzeciw wobec możliwości kandydowania osób spoza gminy. Uwzględnił także głos Związku w kwestii statusu skarbnika gminy (*Przesunięcie skarbnika wyłącznie do struktury wykonawczej nie jest zgodne z motywem ustanowienia tej funkcji w ustroju gminy - czytamy w stanowisku ZMP*). Kolejne poprawki do projektu ustawy wniósł Senat (głosowanie korespondencyjne osób niepełnosprawnych). Jednak inne nie zostały uwzględnione. Kilka kwestii budzi wątpliwości samorządowców.

12 stycznia 2018 r. prezes Związku Miast Polskich, Zygmunt Frankiewicz wystosował list do prezydenta Andrzeja Dudy prosząc, by przed złożeniem podpisu pod tą ustawą prezydent zechciał wziąć pod uwagę kwestie, które budzą wątpliwości środowiska samorządowego.

Chodzi przede wszystkim o ograniczenie liczby kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów. Wzbudziło ono szeroką dyskusję publiczną, w której padały zarówno argumenty merytoryczne, jak i demagogiczne, w tym niesprawiedliwe dla większości samorządowców. *«W ostatnich 20 latach miał miejsce jeden przypadek ograniczenia biernego prawa wyborczego (chodziło o ograniczenie prawa kandydowania osobom skazanym prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego). Sprawa ta – odmiennie niż kwestia ograniczenia liczby kadencji wójtów – nie budziła kontrowersji i była poparta przez wszystkie ugrupowania parlamentarne. Ze względu jednak na charakter ograniczenia, które dotyczyło prawa obywatelskiego gwarantowanego w Konstytucji (art. 99), wprowadzono je poprzez*

zmianę Konstytucji (ustawa z dnia 7 maja 2009 r.). Podstawą takiego działania była opinia prawna legislatorów sejmowych. Konkluzja tej opinii jest następująca: „W świetle poglądów TK, a także w świetle stanowiska nauki prawa, ograniczenie biernego prawa wyborczego, przez ustawodawcę zwykłego, jest niedopuszczalne. Zatem stosowny cenzus wyborczy może być wprowadzony tylko na mocy nowelizacji ustawy zasadniczej.”

Tym razem jednak ograniczenie biernego prawa wyborczego zostaje wprowadzone ustawą zwykłą, co – naszym zdaniem – jest niezgodne z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym. - czytamy w liście. Prezes ZMP podkreślił, że ustawa – mimo wprowadzenia wielu poprawek – zawiera mankamenty, na które zwracała uwagę między innymi Państwowa Komisja Wyborcza (np. wykreślenie z art. 156 kodeksu wyborczego zapisu, że zapewnienie obsługi i techniczno-materialnych warunków pracy organów wyborczych jest zadaniem zleconym, spowoduje koszty tej obsługi). Złym rozwiązaniem są też przepisy, które regulują skład komisji wyborczych (miejskich, obwodowych) – partie mają zagwarantowaną reprezentację, lokalne komitety obywatelskie nie, nawet jeśli wygrywają wybory samorządowe.

Niewłaściwym rozwiązaniem jest również zbędne usztywnienie przepisów dotyczących udziału obywateli w pracach nad budżetami miast na prawach powiatu – w formie tzw. budżetów obywatelskich (partycypacyjnych). - Polskie samorządy masowo wprowadziły tę formę udziału obywateli w życiu publicznym już kilka lat temu. Jest ona praktykowana między innymi we wszystkich miastach na prawach powiatu, które w ciągu tych lat – na ogół wspólnie z obywatelami, w tym zwłaszcza organizacjami pozarządowymi – wypracowały konkretne, zróżnicowane rozwiązania, dostosowane do lokalnych uwarunkowań, doświadczeń i oczekiwań społecznych. Wprowadzone w ustawie usztywnienie oznacza w praktyce zlekceważenie tego dorobku polskich społeczności lokalnych i narzucenie im jednego schematu postępowania. Stoi to w sprzeczności z zasadą pomocniczości państwa - napisał Zygmunt Frankiewicz.

(epe)

Wsparcie JST w zarządzaniu oświatą

Wzorcowe rozwiązania (4)

W ramach projektu "Wsparcie kadry jednostek samorządu terytorialnego w zarządzaniu oświatą ukierunkowanym na rozwój szkół i kompetencji uczniów", przeprowadzony został "Turniej dobrych praktyk" pokazujących wzorcowe rozwiązania zarządcze w obszarze usług edukacyjnych.

Prezentujemy kolejną część opisów najciekawszych rozwiązań zarządczych. Tym razem cztery opisy dobrych praktyk w gminach wiejskich.

BŁONIE Forum edukacyjne

Obecność dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego w szkołach i przedszkolach wymaga wprowadzenia różnorodnych form terapii, nowoczesnych metod pracy, wspomagających zarówno dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, jak i pozostałych uczniów. Jest to dużym wyzwaniem dla nauczycieli i dyrekto-

rów oraz gminy jako organu prowadzącego. Dużym wsparciem dla szkół i przedszkoli w Błoniu są stowarzyszenia działające na terenie gminy, w tym zwłaszcza Stowarzyszenie O UŚMIECH UCZNIĄ, działające przy SP2 z Oddziałami Integracyjnymi im. J. Korczaka. W Błoniu od 2010 r. organizowane jest tzw. Forum Edukacyjne. To dwudniowe spotkanie nauczycieli i terapeutów, zainteresowanych różnymi formami pracy z dziećmi. Głównym organizatorem Forum jest Stowarzyszenie O UŚMIECH UCZNIĄ oraz Szkoła Podstawowa Nr 2, w budynku której Forum się odbywa.

Główną przyczyną powołania do życia tej inicjatywy była zgłaszana przez nauczycieli i terapeutów potrzeba wsparcia w zakresie efektywnej pracy z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych, w tym niepełnosprawnymi. Na spotkaniach nauczycieli oraz spotkaniach dyrektorów z burmistrzem sygnalizowano też potrzebę wymiany doświadczeń pomiędzy pedagogami oraz chęć większej integracji środowisk nauczycielskich.

KOZIEGŁOWY Zewnętrzne środki na oświatę

Mając świadomość, że jakość edukacji jest nieodłącznie związana z realizacją działań zgodnie z potrzebami uczniów oraz dostępem do nowoczesnych pomocy dydaktycznych, a równocześnie z faktem deficytu środków na bieżące utrzymanie szkół, samorząd postawił sobie pytanie: „Jak zaspokoić ważne potrzeby edukacyjne bez angażowania środków własnych?”

Koziegłowy to rozległa gmina. Duże odległości pomiędzy szkołami skutkują koniecznością przeznaczania środków własnych JST na realizację zadań subwencjonowanych. Pomimo skutecznych działań w celu racjonalizacji sieci szkół podejmowanych od roku 2000, czego skutkiem była likwidacja najmniejszych szkół, w Koziegłowach nadal funkcjonują trzy małe szkoły prowadzone przez gminę. Liczą one mniej niż 70 uczniów. Warunki geograficzne oraz niż demograficzny spowodowały, że rok do roku

wzrastała wysokość środków finansowych przeznaczanych dla oświaty na wydatki bieżące. Konieczne trzeba było zabezpieczyć środki na koszty osobowe i niezbędne remonty oraz bieżące utrzymanie na minimalnym poziomie. Sytuacja ta praktycznie uniemożliwiła przeznaczenie pieniędzy na dodatkowe zajęcia dla uczniów, wyposażenia szkół w nowoczesne pomoce dydaktyczne, finansowanie wyjazdów edukacyjnych ze środków budżetowych.

W gminie powstał pomysł, by aplikować po środki zewnętrzne, przede wszystkim z funduszy unijnych w obszarze edukacji. Pomimo wielu obaw, niejasności w przepisach i ryzyka niekwalifikowalności poniesionych wydatków inicjatywa zyskała akceptację. Zasadniczym aspektem decydującym o owej akceptacji (także w formie uchwał Rady JST) były oczekiwane pozytywne rezultaty. Materialne - czyli wyposażenie szkół w nowoczesny sprzęt i pomoce dydaktyczne. Wpływające na poprawę wyników edukacyjnych- zajęcia dodatkowe

Z czasem okazało się, że dotyczy to nie tylko błońskich placówek, ale także szkół i przedszkoli z okolicznych gmin.

Forum organizowane jest corocznie, najczęściej w październiku, w godzinach popołudniowych, tak aby możliwy był udział w nim dużej grupy nauczycieli i aby nie kolidowało to z zajęciami lekcyjnymi. Tematyka Forum odpowiada na potrzeby zgłaszane przez nauczycieli, a w ostatnim czasie także rodziców, którzy również zainteresowani są taką formą wsparcia i coraz chętniej biorą w nim udział. W każdym Forum uczestniczą przedstawiciele gminy (burmistrz, jego zastępca lub pracownicy Wydziału Oświaty). Aby Forum było efektywne, pojawiają się na nim różne rodzaje działań. Są to prelekcje/prezentacje zaproszonych autorów, najczęściej z kręgów akademickich. Ważną częścią tych spotkań są warsztaty prowadzone przez trenerów zewnętrznych oraz nauczycieli i terapeutów z SP2. Formuła Forum zakłada otwarty udział w poszczególnych działaniach wszystkich osób zainteresowanych danym tematem, mających potrzebę zdobycia czy pogłębienia wiedzy i umiejętności w proponowanym zakresie. Forum towarzyszy często kiermasz książek i gier edukacyjnych. Gmina wspiera inicjatywę finansowo i organizacyjnie, uczestniczy w przygotowaniu programu Forum i zapraszaniu gości.

oraz wyjazdy edukacyjne. I wreszcie - co ostatecznie okazało się najcenniejsze - wdrożenie zasad myślenia projektowego, nakierowanego na mierzalne efekty podejmowanych działań w ramach pedagogicznych szkół realizujących zadania projektowe.

Najważniejsze w realizowanej w Koziegłowach dobrej praktyce jest przyjęcie przez JST roli inicjatora, koordynatora oraz zarządzającego stroną finansową projektów. Rola samorządu jako lidera była niezwykle istotna. Szkoły stosunkowo niechętnie podejmują dodatkowe zadania. Szczególnie takie, które wymagają starannego dokumentowania podejmowanych działań, dobrej orientacji w zakresie prawa finansów publicznych, zamówień publicznych. Wsparcie i współodpowiedzialność organu prowadzącego pozytywnie wpływało na poczucie bezpieczeństwa realizatorów (dyrektorów i nauczycieli), którzy mogli skoncentrować się na tym, co potrafią robić najlepiej, czyli prowadzić proces edukacyjny.

DŁUGOSIODŁO Matematyka dla smyka

Matematyka jest kluczem do sukcesu w wielu dziedzinach życia. Stwarza ona możliwość znalezienia dobrej pracy, a przy tym zapewnienie odpowiedniego statusu społecznego. Dlatego też nauczanie matematyki powinno odbywać się już w przedszkolu - uważa autorka „Programu edukacji matematycznej w wieku przedszkolnym - Matematyka dla smyka”, realizowanego w przedszkolu w Długosiodle.

Wiek przedszkolny jest szczególnym okresem w rozwoju dziecka, z uwagi na znaczny postęp w rozwoju umysłowym. - *Już w okresie przedszkolnym zauważyliśmy ciekawość dziecka podczas kształtowania wiedzy matematycznej* - mówi **Justyna Jaworska**, nauczyciel wychowania przedszkolnego. -*Na podstawie obserwacji dzieci,*

a także swoich doświadczeń opracowałam program „Matematyka dla smyka”. Naszym celem jest rozwijanie i czerpanie radości z nowo nabytych umiejętności, korzystania z nich w codziennych i mniej codziennych sytuacjach, bo przecież... uczymy się czegoś po coś! I dziecko powinno od początku doświadczać tego sensu uczenia się!

Pogram „Matematyka dla smyka” jest skierowany do wszystkich grup wiekowych. Stanowi połączenie edukacji matematycznej z różnymi formami aktywności poznawczej. „Matematyka dla smyka” opiera się na założeniu nauki poprzez zabawę oraz działaniu za pomocą konkretnych i praktycznych ćwiczeń. Dobierając treści kształcenia w obszarze wspomagania rozwoju wraz z edukacją matematyczną autorka zadbała o to, aby mieściły się w strefie najbliższego rozwoju umysłowego trzylatków, czterolatków i pięciolatków. Dlatego układ podanych treści kształ-

cenia uwzględnia porządek rozwojowy i stopniowanie narastania kształtowych kompetencji. Treści programu odwołują się do wskazań podstawy programowej wychowania przedszkolnego i zostały ujęte w 14 blokach programowych. Program został pomyślany tak, aby w każdym miesiącu wprowadzać jedno zagadnienie matematyczne.

Przedszkole, w którym został wdrożony program położone jest we wsi liczącej ok. 1.380 mieszkańców. W przedszkolu funkcjonują 4 grupy wiekowe (2,5 i 3-latki, 4-laki oraz dwie grupy 5-latków) z łączną liczbą dzieci 83. Przed przystąpieniem do bezpośredniej współpracy ze środowiskiem lokalnym przedszkole stara się rozpoznawać i analizować potrzeby najbliższego środowiska. Następnie dostosowuje swoją ofertę działań tak, aby zaspokajać potrzeby środowiskowe.

MORAWICA Szkoły w rękach mieszkańców

Przedmiotem działalności władz samorządowych Miasta i Gminy Morawica jest budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Mieszkańcy gminy zrzeszeni w organizacje pozarządowe oraz inne formacje stanowią o kierunkach działania samorządu na rzecz lokalnej społeczności.

Zarządzanie przez przedstawicieli społeczeństwa sprawami bardzo ważnymi, bo dotyczącymi oświaty, wychowania czy życia kulturalno-sportowego stanowi fundament współpracy władz samorządowych z mieszkańcami.

W związku z malejącą liczbą uczniów w szkołach (będących filiami) w Radomicach, Nidzie i Chmielowicach oraz rosnącymi kosztami utrzymania tych szkół jedyną słuszną decyzją była likwidacja filii i włączenie uczniów do szkoły macierzystej. Była to jednak ostateczność i rozwiązanie, które nie jest akceptowalne przez lokalną społeczność. W gminach wiejskich szkoły często były budowane w czynnie społecznym przez mieszkańców danej miejscowości.

Szkoły często stanowią jedyne centrum kulturalne i edukacyjne danej miejscowości, dlatego likwidacja takiej placówki jest bardzo trudną decyzją zarówno dla władz samorządowych jak i mieszkańców, uczniów czy nauczycieli. Aby tego uniknąć w 2000 roku gmina Morawica przystąpiła do racjonalizacji sieci szkół w ramach programu „Mała Szkoła”. Program ten polegał na przekazaniu szkoły do prowadzenia stowarzyszeniu. Władze lokalne od początku założyły, że stowarzyszenia te będą utworzone z mieszkańców i rodziców uczniów, gdyż gwarantowało to pełne zaangażowanie lokalnej społeczności w rozwój szkoły.

To stowarzyszenie decyduje, kto będzie pełnił funkcję dyrektora i ma duży wpływ na działalność szkoły. Zarząd organizacji pozarządowej ustala pensum dla zatrudnionych tam nauczycieli - w gminie Morawica wynosi to w zależności od stowarzyszenia od 20 do 30 godzin tygodniowo. Średnie wynagrodzenie kształtuje się na poziomie nauczyciela mianowanego. Mimo że nauczyciele zatrudnieni są na podstawie kodeksu pracy, nie przeszkadza to

w awansie zawodowym - niestety nie musi mieć to przełożenia na wynagrodzenie - wszystko zależy od sytuacji finansowej szkoły. Im więcej dzieci tym większy budżet. Szkoła otrzymuje dotację na ucznia. Aby pozyskać dodatkowe środki finansowe stowarzyszenia zdecydowały rozszerzyć swoją działalność i zaczęły także prowadzić punkty przedszkolne i świetlice wiejskie. Przy wszystkich szkołach prowadzonych przez organizacje pozarządowe funkcjonują punkty przedszkolne (otrzymują dotację z gminy na ucznia) oraz świetlice wiejskie (otrzymują środki finansowe w ramach otwartych konkurs ofert). Ponadto, stowarzyszenia są bardzo aktywne w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na działalność edukacyjną, ale nie tylko. Wszystkie szkoły w Morawicy, które zostały przejęte do prowadzenia przez organizacje pozarządowe od 2001 roku z powodzeniem funkcjonują do dziś. Stale rozszerzają swoją działalność, pozyskują środki zewnętrzne.

oprac. (epe)



Najważniejsza inwestycja

Mieszkańcy stanowią siłę miasta



Z Rafałem Przybyłem, burmistrzem Wieruszowa, rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Rozpoczyna się wyjątkowy rok 650-lecia Wieruszowa.

- 650-lecie zdarza się raz. Jest to impuls do tego, by powspominać historię Wieruszowa, ludzi, którzy kształtowali to miasto, by ukłonić się tym kilkunastu pokoleniom, które tu żyły i działały. A byli to ludzie różnych religii, kultur, języków. Sporo też w naszej historii było wydarzeń tragicznych: pożarów, zniszczeń, w czasie zaborów miasto było podzielone między Rosję i Prusy, tu rozpoczęły się działania wojenne w 1939. Mieliśmy tu getto, zesłańców, teraz chcemy przyjąć repatriantów. Jubileusz to więc również czas refleksji nad niełatwą historią.

- Jakże zaplanowaliście atrakcje z okazji jubileuszu?

- Uważam, że rocznica powinna być okazją do zabawy, do radosnego świętowania, bo Wieruszów to symbol wolnego miasta. Ale też byliśmy i jesteśmy takim papierkiem lakmusowym, np. w 1997 r. byliśmy miejscem prawyborów, które wskazywały późniejsze wyniki wyborów z dokładnością do 1%. Nie mówię o tym bez przyczyny – w 1978 roku, kiedy powstawały Zakłady Płyt Wiórowych, ściągnęli tu ludzie o różnych poglądach, o różnym statusie. To do

dzisiaj skutkuje tym, że mamy tu „Polskę w pigułce”.

Wracając do świętowania – otworzyliśmy rok koncertem orkiestry Grohmana, który był tak udany, że na pewno zaprosimy ją jeszcze raz. Oczywiście będzie pokaz rycerski, który jest nawiązaniem do założyciela miasta z 1368 roku, Wierusza; do zamku, który tu kiedyś stał, a także do szlaku bursztynowego, który tędy przebiegał. Odbędzie się wyścig kolarski „szlakiem bursztynowym”, w którym ma wziąć udział 650 osób. Zaprosimy do odsłonięcia tablicy w naszej Alei Olimpijczyków i Paraolimpijczyków najśłynniejszego chyba polskiego kolarza, Ryszarda Szurkowskiego. Kolejnym wydarzeniem będzie „Sptyw rzeką Prosną bursztynowym szlakiem”. Nie zapomnieliśmy o okolicznościowych wydawnictwach. Przygotowywany jest „Słownik biograficzny”, wydamy także książkę dla dzieci nawiązującą do legendy o księciu Wieruszu

- Czy połączycie obchody 650-lecia miasta ze 100-leciem niepodległości Polski?

- Oczywiście, że tak. 100-lecie stanowi swego rodzaju rym do 650-lecia miasta. Obchody 100-lecia na pewno zostaną zaakcentowane, zwłaszcza że mamy wielu bohaterów, którzy o tę niepodległość walczyli, że wspomnę o żołnierzach czy ks. Szczepanie Walkowskim, kapelanie Dywizjonu 304. Będziemy też pamiętać o bohaterach wcześniejszych, np. o ks. Kordeckim, obrońcy Częstochowy, rozstawionym przez H. Sienkiewicza, który zmarł w Wieruszowie. Rok jubileuszu jest też czasem poszukiwań, czasem zwracania się do historyków. Bo osada na tym miejscu powstała aż 10 tysięcy lat temu! Są ślady grodu Arsonium, wyraźnie zarysowane przez wały.

Mamy też nadzieję, że jubileusz będzie okazją, by zwrócić uwagę władz województwa na Wieruszów. Nasze miasto leży w centrum Polski, ale jest trochę zapomniane – zawsze było na końcu województwa, czy to było wielkopolskie, kaliskie czy teraz – łódzkie. A szkoda, bo to pięknie położone miasto i warto przypomnieć, że istnieje. Stanowi przeciwieństwo – wjazd od zachodu. Myślę, że Wieruszów to miasto „warte zachodu”.

- Wieruszów leży w centralnej Polsce, przy trasie S-8 i linii kolejowej, co jest atutem logistycznym – wykorzystujecie ten atut?

- W kontekście jubileuszu i przypominaania osób, które się dla miasta zasłużyły – trzeba przypomnieć panią burmistrz Iwonę Szkopińską, która walczyła, by tu był węzeł trasy S-8. Od tego czasu widać znaczny rozwój gospodarczy i zainteresowanie miastem dużych przedsiębiorców. A my kładziemy na-

cisk na współpracę z przedsiębiorcami. Zainteresowaliśmy np. marszałka województwa projektem „Misja gospodarcza do Brazylii”. Wzięło w niej udział 18 przedsiębiorców. Wszyscy z początku podchodzili sceptycznie do tego pomysłu. Opowiem anegdotę – brakowało nam jednego przedsiębiorcy do wyjazdu, prawie na siłę przekonał się producenta akcesoriów żelaznych do wzięcia udziału w misji. Uważał, że nie będzie miał tam zbytu, tymczasem... jako pierwszy podpisał kontrakt. Misja okazała się dla przedsiębiorców dobrą nauką i doświadczeniem, jak kreować rynki zbytu. Co ciekawe, ten kontakt zaowocował tym, że jeden z Brazylijczyków przyleciał do Polski i chce kupić dworek niedaleko Wieruszowa, bo obudziła się w nim tęsknota za krajem przodków.

Za pozyskane środki, a było to ponad 0,5 mln zł, mogliśmy też promować Wieruszów na różnego rodzaju targach, np. w Nadarzynie, Poznaniu oraz Amsterdamzie.

By przyciągnąć nowe firmy, zmieniamy miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Dzięki temu już sprzedaliśmy teren za 3 mln zł, gdzie powstanie fabryka mebli na 300 miejsc pracy. Do właścicieli prywatnych też zgłaszają się kupcy, którzy chcą na ich terenie budować zakłady. Wychodzę z założenia, że aby miasto się rozwijało, trzeba tworzyć miejsca pracy i mieszkania. Siłą Wieruszowa stanowią mieszkańcy – im ich więcej, tym lepiej.

- Według danych GUS prognozy dla Wieruszowa są korzystne w porównaniu z innymi, okolicznymi miejscowościami. Czy to wynik działań władz samorządowych?

- W 2014 roku prognozy były bardzo niepomyślne. Udało się nam odwrócić ten trend. Widać, że ludzie zostają w Wieruszowie i przyjeżdżają tu, aby inwestować. Na to składa się wiele różnych czynników. Na pewno wyjście do przedsiębiorców. Po misji w Brazylii gład kontaktów zagranicznych zwiększył się i rozszerzył o inne podmioty. Teraz chcemy zaproponować przedsiębiorcom misję na inne kontynenty. Jest naprawdę duże zainteresowanie. Jesteśmy otwarci na ich potrzeby, mamy program de minimis – zniżki dotyczące wskaźnika zatrudnienia, nowych inwestycji i nowych powierzchni.

Jestem też przekonany, że działa nasza promocja – zarówno miasta, jak i przedsiębiorstw. Stworzyliśmy dział promocji, który pozyskuje środki z zewnątrz i promuje nas i przedsiębiorców. Okazuje się, że niesłychanie skuteczne w promocji są portale społecznościowe, jak facebook, dobrze prowadzona strona internetowa, trafiające do odpowiednich tytułów prasowych.

- A jakie najważniejsze inwestycje realizujecie?

- Znowu wrócę do burmistrz Szkopińskiej, która lata temu rozpoczęła inwestycję związaną z kanalizacją. My na 650-lecie zamykamy skanalizowanie aglomeracji. We współpracy z powiatem remontujemy główną, do niedawna zdewastowaną arterię Wieruszowa, modernizujemy również Rynek. Wybudowaliśmy żłobek, którego brakowało. Przejeliśmy klub sportowy, który popadł w tarapaty finansowe - zdo-

byliśmy 3 mln zł na budowę nowoczesnego stadionu. Wyremontowaliśmy tam salę gimnastyczną i przenieśliśmy lodowisko, które cieszy się ogromnym powodzeniem. Zmieniają się też okolice dworca PKS – powstaje park handlowy Turbina. Chcemy wydzierżawić partnerowi prywatnemu teren, by wybudował nowy dworzec.

Dla mnie jednak zawsze najważniejsza była edukacja. Udało się nam – nauczycielom, rodzicom, uczniom tak zmobilizować, że mamy dzisiaj szkoły naprawdę na wysokim poziomie, o czym świadczą wyniki

egzaminów. Co więcej, udało nam się uratować szkoły, które niektórzy chcieli likwidować. Pozyskaliśmy milion zł na podniesienie kompetencji uczniów, dodatkowe zajęcia, sprzęt. To jest nasza najważniejsza inwestycja – w młodych ludzi. Chcemy, by oni chcieli do nas wrócić po studiach. Jeśli stworzymy im szansę powrotu i inwestowania, to oni wrócą kreatywni, z olbrzymim potencjałem, wyposażeni w wiedzę. I będą zmieniać Wieruszów. Na lepsze!

- **Dziękuję za rozmowę.**

650 lat Wieruszowa

Na dobrym szlaku



Leżący nad trzema rzekami: Prosną, Niesobem i Brzeźnicą Wieruszów liczy nieco ponad 8,5 tysiąca mieszkańców. Położony jest na południowo-zachodnim krańcu województwa łódzkiego, na Wysoczyźnie Wieruszowskiej. Jest siedzibą powiatu wieruszowskiego i gminy Wieruszów.

Wieruszów ma duży potencjał społeczny, gospodarczy i turystyczny. Turystów przyciągają m.in. urokliwa rzeka Proсна z Obszarem Chronionego Krajobrazu, słynna Aleja Dębów i lasy z licznymi pomnikami przyrody, a także jedyna w Polsce „Aleja Olimpijczyków i Paraolimpijczyków”.

Atuty dla inwestorów

Samorząd Wieruszowa wspiera rozwój gospodarczy gminy, co bezpośrednio przekłada się na jej atrakcyjność inwestycyjną i stabilność finansów. Liczne programy wsparcia biznesu, przygotowane tereny do zagospodarowania, zagraniczne misje gospodarcze to działania mające na celu stymulowanie rozwoju. Największym atutem Wieruszowa, z inwestycyjnego punktu widzenia, jest strategiczne położenie w centralnej Polsce na styku czterech województw. Porównywalne odległości do Wrocławia, Łodzi czy Poznania i dogodnie skomunikowanie poprzez ekspresową „ośmkę” i linię kolejową, stanowią o atrakcyjności logistycznej.

Wieruszów jest jedyną gminą w Polsce, która zorganizowała w listopadzie 2017 r. misję gospodarczą do Brazylii dla 18 przedsiębiorców. Przedsięwzięcie zakończyło się sporym sukcesem – uczestnicy

rozpoczęli kooperację z podmiotami z Sao Paulo i Rio de Janeiro.

Niełatwa historia

Z racji położenia przez Wieruszów od wieków bieżyły ważne szlaki komunikacyjne, co było przyczyną częstych napaści, grabieży i palenia miasta, głównie przez książąt śląskich. W czasie zaborów w 1815 roku na Kongresie Wiedeńskim zaborcy wytyczyli na rzece Prośnie i Niesobie granicę Prus i autonomicznego Królestwa Polskiego, zależnego od Rosji. W ten spo-

Od Arsonium do Wieruszowa

Osadnictwo nad Prosną sięga około 10 tysięcy lat. Świadczą o tym wykopaliska, stanowiska archeologiczne, a także pewne dowody materialne. W widłach Niesobu i Proсны znajdują się wały obronne grodziska z czasów kultury łużyckiej. **Klaudiusz Ptolemeusz** w dziele „Nauka geograficzna” z drugiego wieku n.e., nanosząc szlak bursztynowy, biegnący z południa Europy nad Bałtyk - zaznaczył na prowizorycznej mapie dwie miejscowości na linii rzeki Proсны, są to *Arsonium* i *Kalisia*.



Rynek w Wieruszowie.

Fot. Archiwum UM

sób Wieruszów został podzielony między dwóch zaborców. W okresie powstań listopadowego i styczniowego przez miasto były organizowane przerzuty broni i emisariuszy. Mimo miejskiego charakteru, w 1870 roku Wieruszów utracił prawa miejskie.

W 1918 r. wrócił w skład odrodzonej Rzeczypospolitej, a w 1919 roku Wieruszów odzyskał prawa miejskie. W 1919 roku uszkodzony został przez oddziały Grenzschutzu wieruszowski zamek. Miasto doznało poważnych zniszczeń w 1939 roku – według szacunków z 1945 r. zniszczeniu uległo 60% zabudowań miasta.

Tę pierwszą miejscowość stanowił zapewne wspomniany wyżej gród, na bazie którego powstał późniejszy Wieruszów – prywatne miasto szlacheckie lokowane w 1368 roku. Przez wiele wieków miejscowość była własnością wielu bogatych rodów. Jej nazwa wywodzi się od rodu Wieruszów, przybyłego na te tereny najprawdopodobniej ze Śląska w czasie bliżej nieokreślonym, gdyż istnieje ogromna luka historyczna pomiędzy funkcjonowaniem wspomnianego grodziska a pierwszą datą z użyciem nazwy Wieruszów.

(hh)

Projekt „Polsko-norweska pomoc dla podniesienia efektywności energetycznej na Ukrainie

Ukraińskie, polskie i norweskie doświadczenia

Blisko 170 uczestników z Ukrainy, Polski i Norwegii wzięło udział w konferencji, podsumowującej projekt „Polsko-norweska pomoc dla podniesienia efektywności energetycznej na Ukrainie”, która odbyła się 25 i 26 stycznia w Kijowie. Jej celem było podsumowanie i upowszechnianie dotychczasowych rezultatów projektu oraz wypracowanie rekomendacji.

Podczas dwudniowego spotkania samorządowcy i eksperci z trzech krajów rozmawiali o prawnym i praktycznym wymiarze projektów z zakresu energoefektywności (EE) w modelu PPP i formule ESCO, prezentując doświadczenia ukraińskie, polskie i norweskie.

Słowa powitania do uczestników konferencji skierowali m.in. Ambasador RP na Ukrainie Jan Piekto i Zastępca Ambasadora Królestwa Norwegii Fredrik Arthur. Obaj dyplomaci podkreślali znaczenie współpracy naszych krajów dla wymiany doświadczeń, rozwoju energoefektywności i w efekcie poprawy jakości życia mieszkańców. Dyrektorzy Ukraińskiego i Polskiego Związku Miast – Oleksandr Slobozhan i Andrzej Porawski wskazali na wartość kontaktów i wymiany doświadczeń pomiędzy samorządami z Polski i Ukrainy. Reprezentujący Norweski Związek Władz Lokalnych i Regionalnych Christian Larsen mówił o wsparciu eksperckim, prezentacji doświadczeń, które do projektu wnieśli norwescy specjaliści i przedstawiciele władz lokalnych.

Dyrektor Departamentu programów pomocowych w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju RP, Przemysław Derwich, mówił o systematycznym rozwijaniu współpracy w zakresie EE, która z dwustronnej polsko-norweskiej, rozwinęła się w trójstronną, włączając Ukrainę.

Sergej Solomaha, Wiceprezes Stowarzyszenia Miast Energoefektywnych Ukrainy i mer Myrghorodu, podziękował Polsce i Norwegii za możliwość prowadzenia współpracy i przekazywanie doświadczeń ukraińskim miastom.

W ciągu dwóch dni zebrani na konferencji samorządowcy wzięli udział

w czterech blokach tematycznych. Celem pierwszej części spotkania - Efektywność energetyczna w polityce państwa - było przedstawienie polityki państwa oraz systemowych rozwiązań prawnych z zakresu efektywności

energetycznej na szczeblu centralnym, stanowiących ramy dla działalności samorządów i organizacji pozarządowych. Drugi blok - Efektywność energetyczna w działaniach samorządu - wymiar praktyczny, doświadczenia miały na celu przedstawienie praktycznych możliwości oraz rozwiązań prawnych i finansowych, z których mogą korzystać samorządy planując i realizując działania z zakresu efektywności energetycznej, wsparcia doradczego podmiotów rynkowych i władz publicznych dla samorządów podejmujących te projekty. Swoimi doświadczeniami podzieliła się m.in. Aneta Pomianowska-Molak,

WYPOWIEDZI UCZESTNIKÓW Z MIAST

Joanna Macias, Andrzej Bielski, Wydział Inwestycji Komunalnych, Chorzów

W trakcie konferencji zobaczyliśmy jak wiele wspólnych problemów występuje we wszystkich trzech krajach, ale też że wiele rozwiązań w nich zastosowanych ma charakter uniwersalny. Zwróciliśmy uwagę na wysoki poziom świadomości przedstawicieli miast ukraińskich, gdzie pomimo problemów finansowych, kadrowych i prawnych sprawa efektywności energetycznej zajmuje ważne miejsce. Duże wrażenie zrobił na nas przykład Białej Cerkwi oraz Tarnopola, w tym rozmach i kompleksowość termomodernizacji.

Znaczące są różnice w uwarunkowaniach prawnych. Zdziwił nas istniejący na Ukrainie system dofinansowania do kosztów energii powodujący opłacalność większego niż konieczne jej zużycia. O tym, że jest to sporym problemem świadczy fakt, że w rozmowach kularowych nasi gospodarze wykazywali duże zainteresowanie systemem refundacji kosztów energii w Polsce.

Przykład Ukrainy pozwolił nam przypomnieć sobie o jakimś poziomie zaczynaliśmy pracę nad poprawą efektywności energetycznej i ile już w tym zakresie wykonaliśmy, a przedstawicielom Norwegii - jak wiele można jeszcze poprawić.

Karol Gadowski, zastępca dyrektora Wydział Kultury, Sportu i Promocji Miasta Kielce

Udział w konferencji w Kijowie był świetną okazją do usystematyzowania wiedzy z zakresu efektywności energetycznej w miastach. Realizacja podsumowania projektu w Ukrainie dała możliwość lepszego poznania specyfiki funkcjonowania samorządu w tym kraju oraz zapoznania się z najbardziej aktualnymi bolączkami naszych wschodnich sąsiadów. Zainicjowane przez Związek Miast Polskich przedsięwzięcie dało również jeszcze jedną szansę do wzmocnienia partnerskich relacji Kielce i Winnicy, tym razem w warunkach projektu trójstronnego. Ufamy, że pozytywne efekty naszego zaangażowania w przedsięwzięcie będą odczuwalne również w dalszej przyszłości. Nasze miasta zgodnie liczą na kontynuację podobnych projektów.

Aneta Pomianowska-Molak, Dyrektor Wydziału Rozwoju i Polityki Gospodarczej Miasta Płocka

Wizyta w Kijowie była dla Płocka bardzo inspirująca. Z jednej strony mogliśmy podzielić się swoimi doświadczeniami z miastami ukraińskimi, a z drugiej pozyskać ciekawe informacje na temat rozwiązań stosowanych w Norwegii. Mimo różnic związanych z legislacją krajów zaangażowanych w projekt, wspólnym celem uczestników jest oszczędność energii i ograniczenie kosztów funkcjonowania infrastruktury miejskiej - warto więc wymieniać się doświadczeniami, zarówno tymi dobrymi, jak i problemami jakie mogą się pojawić. Godna podkreślenia jest również doskonała organizacja wydarzenia. Spotkanie było przygotowane profesjonalnie i przebiegło bez żadnych zakłóceń w bardzo przyjaznej atmosferze.



Konferencja w Kijowie podsumowująca projekt.

Fot. Alicja Stachowiak

dyrektor Departamentu rozwoju i polityki ekonomicznej miasta Płocka.

Trzeci temat był okazją do prezentacji bezpośrednich efektów projektu - studium wy-

konalności i modelowej dokumentacji przygotowanej dla miasta Biała Cerkiew, dla realizacji inwestycji energoefektywnych w modelu PPP, w formule ESCO. Rezultaty paromiesięcznej pracy i wnioski zaprezentowali przedstawiciele polsko-norwesko-ukraińskiego konsorcjum - prawnicy, audytorzy energetyczni i finansisci.

Na zakończenie, podczas ostatniego panelu uczestnicy poznali dobre praktyki z zakresu poprawy efektywności energetycznej, w tym w modelu PPP i w formule ESCO na Ukrainie, w Polsce i w Norwegii. Ze strony polskiej prezentacji zrealizowanych projektów dokonał Piotr Grubek, zastępca burmistrza Kobyłki.

Polscy uczestnicy projektu: Chorzów, Kielce, Kobyłka, Kraśnik, Ostrowiec Świętokrzyski, Płock.

Alicja Stachowiak

Polsko-norweska pomoc dla zwiększenia efektywności energetycznej na Ukrainie

Inicjatywa jest bezpośrednią kontynuacją (na poziomie samorządowym) działań, które dotychczas prowadziło Ministerstwo Rozwoju RP w ramach programu „Polska Pomoc 2016”, w siedmiu obwodach Ukrainy. Projekt adresowany jest do 10 miast, 5 polskich (Chorzów, Kielce, Kraśnik, Ostrowiec Świętokrzyski, Płock) i 5 ukraińskich (Tarnopol, Winnica, Korosteń, Biała Cerkiew, Żytomierz), które już prowadzą współpracę partnerską.

Partnerami projektu są: Związek Miast Polskich - lider, Norweski Związek Władz Lokalnych i Regionalnych (KS), Związek Miast Ukrainy, Stowarzyszenie Miast Energoefektywnych na Ukrainie

Celem projektu jest wymiana doświadczeń i podnoszenie kompetencji urzędników miejskich odpowiedzialnych za przygotowanie inwestycji z zakresu efektywności energetycznej (EE) oraz opracowanie modelowych dokumentów związanych z przygotowaniem i realizacją inwestycji z zakresu EE, w modelu PPP w tym w formule ESCO (finansowanie z oszczędności w zużyciu energii), z wykorzystaniem doświadczeń norweskich.

Okres realizacji: luty 2017 - grudzień 2017

Zrealizowane działania:

- wizyty studyjne ukraińskich samorządowców w miastach partnerskich w Polsce - wymiana doświadczeń pomiędzy polskim i ukraińskim samorządem nt. realizowanych w miastach przedsięwzięć z zakresu energoefektywności
- wizyta studyjna przedstawicieli polskich i ukraińskich przedstawicieli w Norwegii
- wizyta studyjna 2 przedstawicieli ukraińskiego partnera „w modelu stażu (job-shadowing) w polskich miastach”
- wspólna konferencja podsumowująca w Kijowie

Więcej na temat projektu można przeczytać [tutaj](#)



„Polsko-norweska pomoc dla podniesienia efektywności energetycznej na Ukrainie”

Iceland
Liechtenstein
Norway grants grants



XLI Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich

Żywiec, 1-2 marca 2018 r.



Czwartek, 1 marca,

Miejsce obrad: Miejskie Centrum Kultury, w Żywcu, al. Wolności 4

13:00 – 14:20 obiad

14:30 – 18:00 – OBRADY PLENARNE – część statutowa

Otwarcie obrad przez Prezesa ZMP, wystąpienia Gości

1. Powołanie prezydium ZO i komisji : mandatowej, skrutacyjnej oraz uchwał i wniosków
2. Przyjęcie porządku i regulaminu obrad
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Związku w 2017 roku
4. Sprawozdanie z wykonania budżetu i przedstawienie bilansu Związku za rok 2017
5. Przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej
6. Dyskusja i głosowanie nad przyjęciem sprawozdań oraz bilansu za rok 2017
7. Przedstawienie projektu budżetu na rok 2018
8. Dyskusja programowa, przyjęcie też programu działania na rok 2018
9. Głosowanie nad budżetem na rok 2018
10. Projekt zmian w Statucie Związku – parytet

20:00 kolacja: Centrum Kongresów i Rekreacji "Orle Gniazdo" w Szczyrku, ul. Wrzosowa 28A

Piątek, 2 marca

Miejsce obrad: Centrum Kongresów i Rekreacji "Orle Gniazdo" w Szczyrku, ul. Wrzosowa 28A

9:30 – 13:00 – OBRADY PLENARNE – część legislacyjna

Wystąpienia Gości (cd.)

11. Ważne sprawy legislacyjne
12. Debata – wnioski
13. Zamknięcie obrad Zgromadzenia Ogólnego

13:00 - obiad

Więcej informacji wkrótce na stronie www.miasta.pl



Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,

Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak

Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,

tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60

e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl

www.miasta.pl